



Krystyna Leśniak-Moczuk

WYKŁAD GRZEGORZA KOŁODKI NA WYDZIALE EKONOMII

13 grudnia 2010 roku na Wydziale Ekonomii w Uniwersytecie Rzeszowskim odbył się wykład prof. dra hab. Grzegorza W. Kołodki na temat „Świat i Polska po, czy przed kryzysem”. Znamienity gość – intelektualista i polityk, teoretyk i praktyk, uczony i doradca, wykładowca i eseista, światowej sławy autorytet w dziedzinie ekonomii i strategii rozwoju społeczno-gospodarczego jest najczęściej cytowanym i najwięcej publikującym za granicą polskim ekonomistą. Jego prace ukazały się w 24 językach, w ponad 40 krajach. Jest niezmordowanym podróżnikiem, był w 140 krajach jako turysta i ekonomista – wykładowca, badacz i doradca. W Uniwersytecie Rzeszowskim przebywał po raz czwarty, w ciągu trzech ostatnich lat, tym razem na zaproszenie prof. dra hab. Michała Gabriela Woźniaka, kierownika Katedry Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych.

Profesor Kołodko wygłosił również w tym dniu wykład na Wydziale Marketingu i Zarządzania w Politechnice Rzeszowskiej oraz spotkał się w Ratuszu z Prezydentem Miasta Rzeszowa Tadeuszem Ferencem i gośćmi zaproszonymi przez posła Tomasza Kamińskiego.

Studenci, pracownicy uczelni oraz zaproszeni goście, oprócz uczestnictwa w wykładach i dyskusji mieli możliwość otrzymania autografu autora dwóch bestsellerów

Wędrujący świat i Świat na wyciągnięcie myśli.

Obie książki zawierają interdyscyplinarną analizę i syntezę zjawisk i procesów rządzących współczesnością – kryzys finansowy, zahamowanie wzrostu

gospodarczego, problemy z euro, potęga Chin, nowy globalny ład, ocieplenie klimatu, migracje ludności, patologie społeczne, odmienne wizje przyszłości. Zawarte w nich studia porównawcze nad dziejowym procesem rozwoju i ewolucją cywilizacji wiodą w kierunku podsumowań i uogólnień teoretycznych.

Są poszukiwaniem nowego paradygmatu i nowoczesnej teorii długofalowego rozwoju społeczno-gospodarczego, który polega na permanentnych zmianach sprzężonego, kompleksowego układu środowiska, kultury, technologii, polityki, społeczeństwa i gospodarki.

Aby dostrzec te powiązania niezbędne jest szerokie spektrum interdyscyplinarnego oglądu świata, który jaki jest każdy widzi, ale w kontekście różnych nauk każdy widzi co innego. Interdyscyplinarność pokazuje jak można twórczo łączyć wartości

i technikę, człowieka i przyrodę, czas i przestrzeń, rozmiar i ruch. Bowiem najbardziej intelektualnie płodnie jest na styku dyscyplin, gdzie tkwią współcześnie najciekawsze problemy i znajdują się ich rozwiązania. W naukach społecznych nastąpiła zbyt daleko idąca fragmentacja i specjalizacja. W ramach samych nauk ekonomicznych wraz z pojawianiem się nowych form aktywności gospodarczej powstały nowe gałęzie nauki: ekonometria, zarządzanie, finanse, marketing, wyłaniają się: ekonomia behawioralna, neuroekonomia, ekonomia polityczna globalizacji, pojawiają się globalne finanse publiczne, z czasem wyłonić się może multidyscyplina nazwana przez Kołodkę planetaistyka stosowana.

W ekonomii wąsko specjalistyczne myślenie nie pozwoli prawidłowo i kompleksowo interpretować przyszłości, diagnozować rzeczywistości i prognozować Wielkich Spraw Przyszłości. Chociaż nie można dostatecznie wiele wiedzieć o wszystkim, to warto starać się, aby poprzez to szatkowanie wiedzy nie gubić z pola widzenia kontekstu, tła, całości, ruchu, przestrzeni. Dlatego istnieje konieczność eklektycznego traktowania rozwoju, holistycznych ujęć i poszerzania pola obserwacji – dosłownie, w ujęciu geograficznym i kulturowym oraz znaczeniowo w kontekście interdyscyplinarnym, wydłużając czasową perspektywę analiz retrospektywnie i prospektywnie. Autor wędruje myślą i słowem w czasie i przestrzeni w perspektywie przeszłości, współczesności i przyszłości. Wychodzi bowiem z założenia, że aby „z sensem patrzeć w przyszłość, trzeba umiejętnie zerkać wstecz”. Ponadto, ze względu na dualność nowoczesnej i twórczej ekonomii do roztrząsania zagadnień w ujęciu opisowym,

(deskryptywnym) proponuje teorię koincydencji rozwoju (dlaczego jest tak, a nie inaczej), a do zagadnień w ujęciu normatywnym (postulatywnym) – nowy pragmatyzm (co robić, by było lepiej) – kompleksowo biorący pod uwagę odmienne niż w poprzednich epokach warunki gospodarowania, wyłaniające się poprzez globalizację.

Kluczowymi czynnikami zmian w gospodarce były: postęp techniczny, wiedza ekonomiczna, krytycyzm, determinacja władz i otwarcie. Na przestrzeni dziejów w sferze produkcji i standardów bytowych zmieniło się najwięcej za życia kilku pokoleń, od niespełna 200 lat, co jest zaledwie chwilą w perspektywie historii człowieka, który świadomą działalność gospodarczą rozpoczął przed 50 tysiącami lat. Przez wieki powstawały i upadały wspaniałe cywilizacje, a współcześnie ludzkość zmierza w kierunku wielobiegunowego świata przyszłości. Jaka będzie jego przyszłość? Klasycy nauk społecznych sceptycznie podchodzili do prognoz. Według Maxa Webera jednoznacznie o przyszłości wypowiadają się demagodzy i prorocy. John Maynard Keynes sądził, że nie można z naukową precyzją wypowiadać się o czymś, co jeszcze nie zaistniało. Jednak zdaniem Kołodki obiektywne tendencje, procesy i zjawiska wynikają z logiki i obiektywnych mechanizmów rządzących ich strukturą i dynamiką. Co więcej, zgodnie z nowym pragmatyzmem jesteśmy w stanie aktywnie, apriorycznie rozpoznawać, projektować i stymulować, świadomie i politycznie oddziaływać na spłot czynników, by układały się w pożądaną wiązkę determinant rozwoju. Punktem wyjścia do twórczego kształtowania procesów rozwojowych jest teoria koincydencji, podająca sposoby wyłuskania różnorodnych zjawisk i procesów, których spłot, kompozycja determinuje, przesądza o zaistnieniu zjawisk i przebiegu procesów.

Ekonomię nowego pragmatyzmu autor buduje na aksjologicznym imperatywie zrównoważonego rozwoju w szerokim i wąskim rozumieniu. Rozwój *sensu largo* polega nie tylko na długofalowym (w wymiarze pokoleniowym) równoważeniu strumieni i zasobów w znaczeniu ekologicznym (pomiędzy

społeczeństwem, człowiekiem i naturą, przyrodą), ale także na równowadze kulturowej, społecznej i politycznej. Rozwój *sensu stricte* polega na równowadze gospodarczej, handlowej finansowej, wolności, sprawiedliwości i plasowaniu człowieka w epicentrum aktywności gospodarczej. Człowiek powinien rozumnie posługiwać się pieniądzem i zyskiem traktowanym jako środek do celu, bez skracania perspektywy procesów rozwojowych, bez marginalizowania grup społecznych i niedoprowadzania do antagonistycznej dysharmonii. Działalność gospodarcza nie powinna być wyprana z aspektów humanistycznych, zdaniem prof. Kołodki, przy zaspokajaniu potrzeb indywidualnych i zbiorowych, jako celu i sensu aktywności gospodarczej, należy dążyć do równowagi pomiędzy racjonalnością i pragmatyzmem a moralnością, empatią, współczuciem, sercem i psyche.

Ekonomia zajmująca się sprzecznościami interesów musi wnikać w sferę przebudowy systemu wartości, przeorientowania instytucji oraz unowocześniania i zmian sposobów uprawiania polityki – w imię postępu społecznego i długofalowego zrównoważonego rozwoju.

Wartości – ambicje, pragnienia, motywujące do działania indywidualnego i grupowego, są zastane i dane w krótkim i średnim czasie, ale „wędrują” w dłuższej perspektywie czasowej i w przestrzeni. Powinny przesunąć się od „mieć” do „być”.

Niestety, ekonomiści często wykazują brak zrozumienia, nie doceniają i lekceważą wartości jako „miękkie” czynniki rozwoju.

W badaniach rzeczywistości gospodarczej trzeba wyjść z gorsetu wąsko ekonomicznego, a proces gospodarowania musi w rosnącej mierze uwzględniać uwarunkowania kulturowe i otoczenie społeczne. Zmiany systemu wartości powinny odchodzić od zorientowania bez mała wszystkich form aktywności gospodarczej człowieka na maksymalizację zysku. Lansowanie materialnych wartości kosztem humanistycznych jest praprzyczyną współczesnego, systemowego, fundamentalnego kryzysu neoliberalnej mutacji współczesnego kapitalizmu. Jest on w większym stopniu kryzysem redystrybucji niż nadprodukcji, co daje o sobie znać nie tylko w sferze finansowo-gospodarczej, ale również w sferze wartości, w aspekcie psychologicznym i mentalnym, społecznym i politycznym.

Instytucje – w znaczeniu behawioralnym są to reguły rynkowej gry ekonomicznej. Największym wyzwaniem i szansą na kolejne stulecie jest tworzenie nowych reguł ekonomicznej i politycznej, społecznej i kulturowej gry w skali świata. Międzynarodowy układ instytucjonalny, w ramach którego funkcjonuje wewnętrznie powiązana gospodarka światowa, w wyniku globalizacji sprzyja bardziej chaosowi niż łaadowi gospodarczemu. Solidne instytucje powinny zapewniać efektywne działanie mechanizmów tworzenia i alokacji kapitału oraz podziału wytworzonego produktu. Modernizacja instytucji i tworzenie reguł gry ekonomicznej powinny być podporządkowane imperatywowi budowy globalnej społecznej i ekologicznej gospodarki

rynkowej.

Polityka – to kreatywna umiejętność wytyczania właściwych strategicznych celów rozwojowych i środków ich osiągnięcia. Neoliberalna polityka myli cele ze środkami. Celem polityki ekonomicznej powinien być zrównoważony rozwój, a jako narzędzia powinny służyć wskaźniki zrównoważonego budżetu, szybkiej prywatyzacji, niskiej inflacji, dodatnich stóp procentowych, niskich podatków, stabilnych kursów walutowych, notowań giełdowych. Sposób uprawiania polityki i jej instrumentalizacji musi przesunąć się na płaszczyznę koncyliacyjnej koordynacji na skalę regionalną i ponadnarodową. W polityce potrzeba jak najwięcej pragmatyzmu, profesjonalizmu i odpowiedzialności. Aby unikać wielkich kryzysów, trzeba umiejętnie poruszać się w obszarze zrównoważonego społecznie, ekologicznie i gospodarczo trójkąta o wierzchołkach wyznaczanych przez hiperkategorie: wartości, instytucje, politykę. Podporządkowanie jednostek i społeczności tym kategoriom, ich realizacja oraz demokratycznie wyrażana wola hołdowania im oznaczałaby integrację społeczną. Rozwój powinien zmierzać w kierunku globalizmu bazującego na wartościach, instytucjach i polityce tworzonych z większym udziałem słabszych i biedniejszych, poszerzających w skali mikro i makro sferę wolności, z poszanowaniem godności i podmiotowości jednostki ludzkiej.

